

JOANNA TRZCIONKA

**PROBLEMY EDYTORSKIE ZWIĄZANE
Z WIERSZEM JULIUSZA SŁOWACKIEGO
*DUSZA SIĘ MOJA ZAMYŚLA GŁĘBOKO****

Każdy edytor stając wobec dzieła literackiego, staje jednocześnie wobec wielu trudności i dylematów, czasem nierozwiązywalnych. Wiersz Juliusza Słowackiego *Dusza się moja zamyśla głęboko* jest tego dobrym przykładem. Warto więc przyjrzeć się problemom edytorskim związanym z tym utworem oraz jego dotychczasowym wydaniom, ze szczególnym zwróceniem uwagi na edycję *Dzieł wszystkich* pod redakcją Juliusza Kleinera¹. Wiersz został zapisany w *Raptularzu 1843-1849*². Główny problem stanowi to, że do 1996 roku, a więc do pierwszego pełnego wydania *Raptularza*, utwór był wydawany poza swym rękopisowym kontekstem, co burzy sąsiedztwo topologiczne rękopisu, a zarazem, może powodować utrudnienie bądź nawet niewłaściwe rozumienie wiersza. Po przeczytaniu autografu i przyjrzeniu się mu w kontekście całości *Raptularza* nasuwają się trzy zasadnicze pytania czy też wątpliwości dotyczące utworu:

- Czy wszystkie odmiany tekstu są jedynie różnymi redakcjami jednego wiersza czy też są to odrębne utwory?
- Wybór wariantów tekstu w wydaniu DW³.
- Różnice zawartości tekstowej w dotychczasowych wydaniach.

* Tekst ten został wygłoszony w maju 2004 roku na zebraniu zespołu, edytorstwa Instytutu Badań Literackich PAN.

¹ J. Słowacki, *Dzieła wszystkie*, pod red. J. Kleinera, t. XII, cz. I, Wrocław 1960, s. 218; dalej stosuję skrót DW.

² J. Słowacki, *Raptularz 1843-1849*, opr. M. Troszyński, Warszawa 1996, s. 119 (51).

³ Na pewno lepszym terminem jest „redakcja” tekstu, ale ponieważ J. Kleiner oraz K. Górski, do których się odwołuję, używają najczęściej terminu „wariant”, również będą używała tego terminu w sytuacjach i kontekstach, w których był on użyty przez wymienionych badaczy.

W szkicu zostanie podjęta pierwsza kwestia, a więc próba odpowiedzi na pytanie, czy utwory *Polsko ojczyzno moja... jeśli się nie <lękam> boję* oraz *Dusza się moja zamyśla głęboko* z karty 51 recto w *Raptularzu* są, jak w DW, wariantami utworu *Dusza się moja zamyśla głęboko* z karty 108 verso⁴, czy też są to różne utwory. Podstawą wywodu będzie edycja *Raptularza 1843-1849* z 1996 roku.

Karta 51 r

Polska ojczyzno moja... jeśli się nie <lękam> boję
Echa... które obudzi to wielkie wołanie
Ani mary... co na ten krzyk dziecięcia wstanie

Dusza się moja zamyśla głęboko
5 <Duch mój – dziś głębszy jakiś>
<Dusza się moja zamyśla – zwodzi>

<Myślą po życia falach> bliska
Wszystkie pamiątki... w <tłum[ie]> blisko pogrzebanych

<Bo czuje że się na nowo narodzi>
10 Z którymi znów się na powrót urodzi

O! ileż znówu dni dziecka różanych
Ileż... przypomnień z tego mi żywota
a smętnych <nowych> stąd tonów
Wróci... i <a smętniej – jak jęków> harfianych...

15 lepszy... wieku krotchwili
Bądźże mi lepsza... o młodości złota
I tyś najpierwsza młodości godzino
I zejdź mi [...] prędzej... mądrości miesiące
Niż ta za którą mi łyż dzisiaj płyną
20 Niż dni...

na łowach motyli
Ileż dni przejdzie mi dziecinnych na łowach motyli ileż pamiątek
z dzisiejszego żywota zabłyśnie w oczach przyszłego dziecięcia

⁴ Dalej stosuję skrót k. 51 r. oraz k. 108 v.

25 I łzami napełnią się oczy moje... i trwogą podniosą się włosy
 moje... słysząc ten ton harfianny który mię niewidzialną potęgą
 Uderzy

Bądźcie zdrowi bądźcie zdrowi... dzisiejsi... bo nigdy już więcej
 ta ręka nie uściśnie was... ale próchnieć będzie

Karta 108 v

[zakończenie z karty 107]

wiastków wiedzy...

Dusza się moja zamyśla głęboko,
 Czuje, że tu jak słońcu zejść potrzeba,
 A innym ludziom zabłysnąć na oko...

#

5 Jakiego kraju i jakiego nieba
 Światło... powita mię w progu żywota?
 Nie wiem – lecz radbym żył z polskiego chleba...

#

Bądźże mi lepsza, o młodości złota,
 Niż ta... która mi tutaj się skończyła
 10 <Dawno> <w duchu...>
 <A jeszcze... dzwoni <echem> – jak tęsknota>
 <Strzegącemu się szlachetnością – błota.>

#

<I ty matczyna – duszo... moja miła>
 Bądźże mi blisko... o matczyna miła
 15 <Zjawże mi się gdzie znów blisko przy> boku
 Duszo!... abym mógł znów ukochać ciebie.
 Nie wiedząc, żeś mię tutaj raz – rodziła...

#

Mój Król i mój Pan – to nie mocarz żadny,
 20 Nie ten – na którym trzy koron się piętrzy,

Głobu

Ale duch pierwszy <świata> światowładny,
 duch świata

Chociażby w chłopku – <ale duch> – najświętszy;

Czy on na świecie żyw – czy gdzie nad światem?

25 Wiem, że duch taki jest – i dość mi na tém...

#

Skądkolwiek jego duch na mnie uderzy,
 Gdziekolwiek jego wołanie usłyszę;
 Czy to zjawi się w siermiążce pasterzy,
 Czy jeszcze w żłobku matka go kołysze;
 30 Gdziekolwiek ono dziecko światowładne
 Poczuję – klęknię i na twarz upadnę.

#

[liczne uzupełnienia Małeckiego – piórem i ołówkiem]

1. OPIS ŹRÓDEŁ

Utwór zamieszczony jest w *Raptularzu 1843-1849*, którego autograf znajduje się we wrocławskich zbiorach Ossolineum (sygnatura 4743). *Raptularz* jest brulionem, który służył w ciągu ostatnich siedmiu lat życia poety do dorywczych zapisków, notatek dziennych, szkiców literackich i rysunkowych, rachunków itp. Oprawiony w jasnoczerwoną safianową skórę notatnik wcześniej znajdował się wśród rękopisów przekazanych po śmierci poety rodzinie. Jest to „książka” średniej grubości o nierównych brzegach, zbliżona formatem do A5 (13,5 cm x 20 cm, a nie 18,5 cm x 20,7 cm jak podane jest w DW⁵). Jego karty są sporządzone z papieru o dobrym gatunku, bez znaku wodnego, gładkie. W *Raptularzu* brak 26 kart (prawdopodobnie wyrwanych przez Juliusza Słowackiego i podarowanych). Foliowany był ręką Juliusza Słowackiego początkowo cyframi rzymskimi I–IX, potem arabskimi do 189 strony. Na skutek pomyłki poety w trakcie numeracji faktyczna liczba stron wynosi 186, dziś zaś *Raptularz* posiada 160 kart⁶.

Pierwsza (według DW) redakcja utworu *Dusza się moja zamyśla głęboko* znajduje się na k. 51 r., druga na k. 108 v. Wcześniejszą redakcję poprzedza krótki nieukończony wiersz o incipicie *Polsko ojczyzno moja... jeśli się nie <łękam> boję* (według DW również inna redakcja utworu *Dusza się moja zamyśla głęboko*), bezpośrednio po nim znajduje się wiersz czy raczej fragment prozy poetyckiej, rozpoczynający się od słów *Ileż dni przejdzie mi na łowach motyli*, bądź w drugiej wersji *Ileż dni przejdzie mi dziecinnych na łowach motyli*.

⁵ Juliusz Słowacki, *Dzieła wszystkie*, t. XV, s. 367.

⁶ Zob. *Nota edytorska*, [w:] J. Słowacki, *Raptularz 1843-1849*, pop. cit., s. XXIII.

Drugą redakcję wiersza uprzedza dokończenie z k. 107 v., natomiast wcześniejsza k. 108 r. jest czysta. Poniżej wiersza znajduje się utwór *Mój Król i mój Pan – to nie mocarz żadny*. Na karcie tej widoczne są uzupełnienia, poczynione przez Małeckiego piórem i ołówkiem.

2. GŁÓWNE ZAGADNIENIA PODJĘTE W PRACY

W odpowiedzi na postawione na początku pytanie na pewno pomoże refleksja nad tym, co rozumiemy przez termin wariant tekstu, czym jest w istocie *Raptularz*, oraz dokładna analiza trzech wyżej wymienionych utworów.

2.1. WARIANT TEKSTU

Wariantem tekstu nazywa się zmianę tekstu dzieła dokonaną przez jego autora, powodującą różnice w brzmieniu tekstów pochodzących z kolejnych faz pracy twórczej nad dziełem. Może on obejmować niewielki odcinek tekstu (zdanie czy kilka słów), albo przejawiać się w zmianach kompozycyjnych, sposobie obrazowania, ukształtowaniu wersyfikacyjnym. To samo dzieło literackie może istnieć w postaci kilku równorzędnych tekstów, różniących się wariantami stylistycznymi i redakcyjnymi, których analiza pozwala obserwować poszczególne etapy kształtowania dzieła i odtwarzać przywołane w nim zasady stylistyczno-kompozycyjne. Warianty wykrywane metodą kolacjonowania odnotowane są w aparacie krytycznym wydań naukowych⁷.

Podobnie rozumiany jest wariant tekstu przez K. Górskiego. W książce *Tekstologia i edytorstwo*, pisząc o różnych sytuacjach, przed jakimi staje edytor, dodaje on że jeśli wariant przestaje być tylko odmianą formy wyrazowej, a staje się odrębnym pomysłem, inną redakcją mającą charakter indywidualnego bytu poetyckiego, wówczas stanowi osobną kategorię, jakościowo różną od pierwszej⁸. Ciągłe jest to jednak inna redakcja tego samego utworu. Przy czym wszystkie rozważania o wariacie prowadzone są przy stuprocentowej pewności, iż są to warianty jednego utworu, tzn., gdy istnieje kilka autografów i druków kontrolowanych bądź niekontrolowanych przez autora. Podobnie rozróżnia warianty J. Kleiner. W DW wy-

⁷ Por. *Wariant tekstu*, [w:] *Słownik terminów literackich*, pod red. J. Sławińskiego, Wrocław 2002, s. 605

⁸ Por. K. Górski, *Tekstologia i edytorstwo*, Warszawa 1979, s. 220-221.

różnia dwie grupy. Po tekście głównym umieszcza *Rzuty pierwotne i Ustępy zaniechane*, a po nim *Odmiany tekstu*. W rozdziale pierwszym zamieszcza różne redakcje utworów; tu właśnie znajdują się: *Polsko Ojczyzno moja... jeśli się nie boję* oraz *Dusza się moja zamysła – i zwodzi* (w autografie jest: *Polsko ojczyzno moja... jeśli się nie <łękam> boję* oraz *Dusza się moja zamysła głęboko*). W odmianach tekstu zamieszczono warianty form wyrazowych wersji ostatecznej, w tym wypadku *Dusza się moja zamysła głęboko* z k. 108.v.

Wydaje się, że w *Raptularzu* występuje zupełnie inna sytuacja, jest to jeden autograf, w którym są zapisane różne utwory. Nie ma pewności, że mamy do czynienia z wariantami jednego wiersza. Nie ma żadnych argumentów przemawiających za tym, że w przypadku omawianego wiersza są to kolejne etapy czy stadia pracy twórczej Słowackiego nad jednym utworem. W żaden sposób nie da się też stwierdzić, co jest wersją ostateczną. Można natomiast, patrząc na całość *Raptularza*, zobaczyć ciągłe nawroty tych samych myśli, tematów w wielu utworach i na różne sposoby. *Wyznanie wiary* np. jest zapisane wierszem i prozą, i jest potraktowane w DW jak dwa osobne utwory. Z kolei wiersz *Ileż dni przejdzie mi dziecińczych na łowach...* (znajdujący się bezpośrednio po wierszu *Dusza się moja zamysła głęboko*, k. 51 r.), o którym we wstępie DW można przeczytać:

Jest to ogniwo w stopniowym kształtowaniu się sonetu *Dusza się moja zamysła głęboko*. Ale od sonetu wspomnianego tak odbiega treścią, że nie można go włączyć między zaniechane redakcje wiersza o «zamyślającej się głęboko duszy». Trzeba raczej uznać, że z niewykończonego sonetu (k. 51 r.) wyłoniły się dwa różne utwory⁹.

Dlaczego więc na takiej samej zasadzie nie można uznać za odrębny utwór *Polsko ojczyzno moja... jeśli się nie <łękam> boję*, znajdujący się nad wierszem o duszy, jeśli wiersz ten różni się całkowicie od *Dusza się moja zamysła głęboko*? Na podstawie tych kilku przykładów widać, że decyzje edytorskie są niejednoznaczne i dyskusyjne. Przyczyną tych niejasności w DW w dużym stopniu jest przyjęte kryterium chronologiczno-gatunkowe.

Przyjęcie takiej zasady powodowało konieczność zobiektywizowania i ujednoczenia decyzji różnych redaktorów poszczególnych tomów.

⁹ Wstęp, [w:] DW, s. 8.

Określono reguły gry obowiązujące we wszystkich, wydawanych w przeciągu lat tomach. Tworząc oryginalną i zwartą koncepcję wydania rękopiśmiennej spuścizny Słowackiego, nie ustrzeżono się wszakże rozstrzygnięć dowolnych, dyskusyjnych, czy wręcz błędnych¹⁰.

2.2. CZYM JEST RAPTULARZ

Marek Troszyński we wstępie do wydania *Raptularza* stawia tezę, że dzieło to jest pewną integralną całością, której nie można, bez szkody tak dla charakteru całości jak i poszczególnych części, dzielić, ponieważ nie jest to rękopis dzieła o określonych regułach, lecz dokumentacja procesu twórczego i życia poety¹¹. I rzeczywiście, po lekturze całości ma się nieodparte wrażenie pewnej trudnej do nazwania i określenia, ale jednak nierozzerwalnej jedności. Ma się poczucie, że tu wszystko jest na swoim miejscu, chociaż wielokrotnie kreślone, zmieniane i często niedokończone. Podobnie wiersz *Dusza się moja zamyśla głęboko*, rozczłonkowany i drukowany osobno, zdaje się wyrwany z kontekstu i ze swojego miejsca.

Co przemawia za tym, że mamy do czynienia z odrębnym dziełem, a nie ze zbiorem zapisków? Pierwsza zastanawiająca rzecz to tytuł, który nie pochodzi od autora, lecz został nadany przez rodzinę lub wydawców. Dlaczego *Raptularz*, a nie tak popularny w tamtym czasie *Pugilares*? Z punktu widzenia poetyki *Pugilares* jest określeniem neutralnym, odsyła bowiem do zawartości bez ambicji klasyfikowania, *Raptularz* zaś nawiązuje do określonego gatunku tradycji piśmienniczej¹². Poza tym nie da się wyróżnić dzieła głównego, podstawowego – jest jeden poziom zapisu, nie można zatem dokonywać podziału na „tekst główny” i na „marginalia”. Dlatego tak ważne są wszelkie widoczne w podobiznie autografu skreślenia i warianty, często trudne do oddania w druku cechy zapisu. Brakuje również podstaw, by stwierdzić, który z przeciwstawnych nieraz wariantów wybija się na plan pierwszy. W omawianym wierszu jest to widoczne.

¹⁰ Tak tę kwestię skomentował M. Troszyński przy okazji omawiania rozrzucenia po różnych tomach DW poszczególnych rapsodów *Króla-Ducha* oraz pieśni *Beniowskiego* i pominięcia trzech kart rękopisu, w: tegoż, *Austeria pod Królem-Duchem*, Warszawa 2001, s. 34.

¹¹ Por. M. Troszyński, *Wstęp*, [w:] J. Słowacki, *Raptularz 1843-1849*, op. cit., s. V.

¹² Por., ibidem, s. IV.

Wspomniany badacz mówi o tym, że w poetykę całości wprowadza ekspozycja – karty z rysunkami i szkicami. Pomiedzy nimi umieszczone itinerarium podróży do Pornic nadaje zapisom *Raptularza* perspektywę wędrowni, klamrę stanowią zupełnie już użytkowe zapisy końcowe: rozliczenia z księgarzami, wydawcami, akwizytorami, własne rachunki hotelowe, adresy, a wśród nich jeszcze wiersze i pojedyncze zapiski¹³. Można przypuszczać, że w zamyśle był *Raptularz* dziełem integralnym ponieważ Słowacki próbował skomponować zbiór w pewną całość, układając kolejność utworów – coś na wzór spisu treści. Jeżeli spojrzy się na *Raptularz* jak na integralne dzieło literackie, to uznanie omawianych wierszy za warianty innego utworu jest mało zasadne.

2.3. ANALIZA UTWORÓW UZNANYCH W DW ZA WARIANTY

Utwór *Polsko ojczyzno moja... jeśli się nie <lękam> boję* (k. 51 r.) napisany regularnym, równym pismem z tylko jednym skreśleniem jest monostrofą tercynową, trzynastozgłoskową (7+6), o rymie abb, podczas gdy *Dusza się moja zamyśla głęboko* (k. 108 v.) pomimo różnych skreśleń jawi się jako czterostrofowy utwór zbudowany z tercynowych zwrotek jedenastozgłoskowych (5+6), o rymie aba bcb cdc ded. Już więc sama formalna budowa wierszy przemawia za tym, że mamy do czynienia z różnymi utworami.

Poza tym tematyka wiersza *Polsko ojczyzno moja... jeśli się nie <lękam> boję* jest zupełnie inna. Pierwszy werset jest apostrofą skierowaną do ojczyzny, w duchu inwokacji *Pana Tadeusza*, z nutą tęsknoty czy nawet rozpacz. To zawołanie wzbudza w podmiocie lirycznym niepokój, lęk. Jest dla niego „krzykiem dziecięcim”, rozumianym bardziej jako krzyk syna polskiej ziemi niż jako krzyk dziecka. Reminiscencje *Pana Tadeusza* („kraj lat dziecinnych”) można też odnaleźć we fragmentach znajdujących się na k. 51 r., poniżej omawianego utworu. Być może to było nieświadomą podstawą integracji tychże wierszy, ale tu znów widać pewną nieściśłość, bo myśląc w ten sposób, trzeba by dla takich samych powodów ostatni fragment k. 51 r. *Ileż dni przejdzie mi dziecinnych na towach motyli ileż pamiątek* traktować łącznie z innymi fragmentami k. 51 r., a tego Kleiner nie robi. Wracając do omawianego wiersza

¹³ Por., ibidem, s. VI.

Polsko ojczyzno moja..., nie ma on zakończenia, kończy się – jeśli można tak określić – zawieszeniem myśli. Nie jest to sytuacja wyjątkowa, cały *Raptularz* usiany jest urywanymi myślami, do których autor po jakimś czasie wraca lub je po prostu zostawia.

Wiersz *Dusza się moja zamysła głęboko*, (k. 108 v.) poza nastrojem tęsknoty, w niczym nie przypomina powyższego utworu. W wierszu tym bohater wchodzi w głąb siebie, czuje zbliżającą się śmierć, myśli o tym, co go spotka po przekroczeniu „proga żywota”. Tęskni do raju, który przypominałby mu Polskę, „radbym żył z polskiego chleba”. Prosi też, by w najważniejszym momencie ludzkiego życia była blisko niego „dusza matczyna”, aby mógł zapomnieć o tym, co było, i zacząć żyć na nowo.

Analiza i porównanie obu wierszy pozwala stwierdzić z dużym prawdopodobieństwem, że utwór *Polsko ojczyzno moja... jeśli się nie <ląkam> boję* stanowi odrębny tekst, a nie wariant. Inaczej jest z wierszem *Dusza się moja zamysła głęboko* (k. 51 r.), w DW: *Dusza się moja zamysła – i zwodzi*. W tym wypadku jest trudniej wykazać odrębność. Wiersz w DW również został potraktowany jako wersja wcześniejsza i zarzucona. Kłopot polega na tym, że tematycznie utwór z k. 51 r jest podobny do wiersza z k. 108 v, chociaż może tylko pozornie. Słowacki pisał go nerwowym, poszarpanym piśmem, widać wiele skreśleń. Utwór jest nieregularny, skłania się ku jedenastozgłoskowcowi. Jeśli wziąć pod uwagę tylko wersy nieskreślone, to wszystkie zawierają jedenaście zgłosek, całość zaś mieści się w granicach 7-13 zgłosek. Nie można wyróżnić strof ani rymów – układają się następująco: abcdeccefdghijc. Analiza kompozycji tekstu znów pokazuje zasadnicze różnice między utworem z k. 108 v., uznanym w DW za wersję ostateczną, a utworem z k. 51 r. Na k. 108 v. autor powtarza tylko dwa wersy z k. 51 r. i to z dwóch różnych fragmentów, bo wersy od czwartego do dziesiątego oraz od jedenastego do dwudziestego stanowią również pewną odrębną całość. Można wysnuć tezę, że na karcie 51 r. znajdują się cztery odrębne fragmenty, mające niewiele wspólnego z tym, co znajduje się na k. 108 v.

Powtórzenie wiersza z k. 51 r. na k. 108 v. nie jest dostateczną podstawą, by uznać to, co znajduje się na k. 51 r. za inną redakcję utworu z k. 108 v. Tym bardziej, że charakterystyka całości wykazuje duże różnice. Poza tym trzeba się znowu odwołać do tego, że Słowacki ciągle wraca do tych samych myśli, powtarza je, próbuje zapisać

na różny sposób; szczególnie myśli dotyczące „duszy” i w ogólności „ducha ludzkiego” przewijają się przez cały *Raptularz*. Dosłowny zwrot „Dusza się moja zamyśla głęboko” nie jest powtórzony nigdzie, ale słowo „dusza” pojawia się prawie na każdej stronie w najróżniejszych kontekstach.

Trudno zrozumieć, dlaczego edytorzy DW, zamieszczając w *Rzutach Pierwotnych* utwór *Dusza się moja zamyśla głęboko*, wybierają wariant, skreślony przez Słowackiego, *Dusza się moja zamyśla – zwoździ*, dodając jeszcze *i*, którego w autografie nie ma. Zachodzi tu pewna sprzeczność, bo gdyby zamieszczono utwór zgodnie z tym, jak jest w autografie, to można mówić o argumencie na rzecz wariantu, z czego nie wiadomo dlaczego zrezygnowano.

Tematyka obu wierszy jest podobna, ale to nie wystarcza, by mówić o wariacie. Pisanie wielu utworów o podobnej, a nawet tej samej tematyce nie jest czymś wyjątkowym. Zresztą poprzez analizę można pokazać pewne niuanse różniące oba wiersze. Bohater wiersza z k. 51 r. „głęboko zamyślony” biegnie „myślą po życia falach”. Patrzy na zbliżającą się śmierć z perspektywy retrospekcji. Próbuje ogarnąć całe życie i nie wybiega myślą w przyszłość, tak jak podmiot liryczny utworu z k. 108 v. Tęskni do lepszego życia, ale nie ma tu żadnych nawiązań do tęsknoty za krajem ojczystym. Nie ma tu też ani słowa o bliskości „matczynej duszy”. Po wykazaniu tych różnic można polemizować z rozwiązaniami edytorów DW, ale podjęcie ostatecznych postanowień jest wciąż skomplikowane.

Tego typu decyzje zawsze będą wątpliwe, jednak po dokładnym przyjrzeniu się trzem powyższym utworom, skłaniam się ku temu, iż są to odrębne teksty poetyckie. Poruszone zagadnienia pokazują przy tym potrzebę zweryfikowania całości wydania DW, takich problemów znajdzie się sporo. Niedawno ukazało się nowe, krytyczne wydanie liryki Słowackiego, wprowadzające generalne zmiany w stosunku do wydania DW¹⁴. Największa związana jest z tym, że utwory zostały zgromadzone w jednym tomie. Wiersze zostały na nowo odczytane, a wszelkie warianty czy odmiany znajdują się bezpośrednio pod tekstem głównym, co ułatwia lek-

¹⁴ J. Słowacki, *Wiersze. Nowe wydanie krytyczne*, oprac. J. Brzozowski i Z. Przychodniak, Poznań 2005.

ture i rozeznanie w całości spuścizny lirycznej Słowackiego. Niemniej przedstawione tu problemy i wątpliwości pozostają nadal kwestią otwartą. Wiersze z karty 51 r i 108 v są wciąż traktowane jako redakcje jednego utworu. To wszystko skłania i niejako przynagla do głębokiego namysłu nad wariantem tekstu, ponieważ nie ma w Polsce prac teoretycznych omawiających to zagadnienie. Dążąc do porządkowania spuścizny, zawsze teksty segreguje się na „główne” i „warianty” czy też „odmiany”, tymczasem nie ma żadnych sensownych filologicznych powodów uzasadniających takie postępowanie.